

Kryzys - nie będzie boiska...

Data publikacji: 17.09.2009 0:01

Czy kryzys finansowany może zagrozić naszej absorpcji środków unijnych? Okazuje się że tak. Mimo iż kryzys to nie jedyna przyczyna, gmina Chybie rezygnuje z wykonania nowego boiska wielofunkcyjnego przy SP Nr 2 w Chybiu i to pomimo uzyskanego dofinansowania.

W roku 2008 Gmina Chybie zleciła wykonanie projektu budowy boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Chybiu. Od początku warunkiem realizacji tej inwestycji było pozyskanie zewnętrznego dofinansowania. W związku z planowaniem tej inwestycji Chybie wzięło udział w dwóch konkursach. W pierwszym złożono 234 wnioski, a dofinansowano się! Tylko 28! Chybie znalazło się na 100 miejscu listy rezerwowej...

Drugi konkurs w którym starano się o pieniądze, to konkurs w ramach Programu Ministerstwa Sportu i Turystyki „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży w 2009r.” całkowity koszt projektu – 797.519,05 zł, wnioskowana kwota dofinansowania jaką można było uzyskać to 200.000,00 zł. Gmina grant otrzymała i miała się zgłosić aby podpisać umowę. Jak informuje Urząd Gminy - ***Składając wyżej opisane wnioski w czerwcu 2008r. a także w marcu b.r. Gmina Chybie znajdowała się w zupełnie innej niż obecnie sytuacji faktycznej i finansowej. W ramach współpracy z firmą SÚDZUCKER Polska S.A. z/s w Wrocławiu, zmierzającą do zakończenia procesu restrukturyzacji Zakładu Produkcyjnego Cukrownia Chybie podpisane zostały umowy dotyczące terenów i obiektów nie związanych z funkcją przemysłową zakładu. Na ich podstawie Gmina Chybie nabyła: za cenę 501 tys. zł brutto prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w Chybiu o powierzchni 0,5428 ha, zabudowanej budynkami hotelu pracowniczego i stołówki, oraz nieodpłatnie: - nieruchomości o powierzchni łącznej 0,7686 ha położone w Frelichowie stanowiące pasy gruntu okalające teren dawnych pól irygacyjnych, nieruchomość o powierzchni 0,7266 ha położoną w Mnichu, zabudowaną obiektami biologicznej oczyszczalni ścieków i nieruchomość o powierzchni 0,1187 ha położoną w Chybiu, zabudowaną budynkiem „Domu Kultury” przy ul. Cieszyńskiej nr 2.***

Przejęcie na własność tych nieruchomości pociągnęło oczywiście za sobą wzrost wydatków związanych z kosztami ich utrzymania. Największe kwoty pochłaniają prace remontowe w budynku nieistniejącego już hotelu robotniczego.

Oczywiście, nie bez znaczenia jest też kryzys gospodarczy. Polskie przedsiębiorstwa ograniczyły produkcję, a co za tym idzie zmniejszyły zatrudnienie. Zmalały więc wpływy do budżetu z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. Jak informowaliśmy już na naszym portalu, procentowo określony udział w dochodach z tych podatków stanowi jedno z podstawowych źródeł dochodów gmin. Sytuacja ta odbija się negatywnie na budżetach gmin. Tak też stało się w Gminie Chybie, z tego tylko tytułu w gminnej kasie zabrakło 600 tys. zł! Biorąc to wszystko pod uwagę a także inne planowane inwestycje, Gmina Chybie po prostu zrezygnowała z tego dofinansowania a co za tym idzie w najbliższym czasie projekt nie zostanie zrealizowany i poczeka zapewne na lepsze czasy.

Niestety jak się okazuje, z kilku powodów po dofinansowanie coraz trudniej sięgnąć tym biedniejszym. Sam wkład własny, który mniejsze gminy jeszcze są w stanie znaleźć to nie problem. Problemem jest brak prefinansowania. Pieniądze najpierw trzeba wydać, aby później je odzyskać. Przypomnijmy co mówił wójt Gminy Zebrzydowice w wywiadzie dla OX.PL - ***brakuje „prefinansowania” które polegałoby na tym, że w momencie, kiedy projekt zaczynamy realizować, otrzymujemy „jakąś tam” zaliczkę np20-30 %. Przerzucanie ciężaru w 100% na budżet samorządu jest znacznym obciążeniem dla gminy. W przypadku małych gmin, jest to wręcz ograniczenie w możliwości pozyskiwania środków. Z tego powodu tak trudno realizować projekty, także te tzw „miękkie”(nieinwestycyjne) organizacjom pozarządowych, czy stowarzyszeniom. Kto zaryzykuje wzięcie kredytu, kto sfinansuje jego koszt. Prefinansowania brakuje i jest to ograniczenie z którym trzeba sobie jakoś radzić. Gdyby te zaliczkowane pieniądze były na rynku, z pewnością w obliczu kryzysu przeciwdziałałoby dekonunkturze.***

Tak więc, czy kryzys dotknie także środki Unijne?

